

# Qry, KWIATKI

Kiedyś zrywałem te kwiatki  
Jeden po drugim jak cichy romantyk  
Zabierałem je do klatki i każdy mnie nudził, bo nie miały barwy  
Moje życie też nie miało barwy, tylko ten czarny i biały  
Żyłem tu tylko dla braw i tylko się chciałem zabawić  
Przez długi czas wciąż tych kwiatów nie rwałem  
Przez to, że miały kolce i się bałem  
Moje ręce były posiniaczone  
A w głowie tylko te obiekcje miałem  
Bo zdałem lekcję pokory, kto żesz mi zabrał te kwiatki  
Nagle zyskały kolory, a mój świat pozostał

Czarny i biały, czarny i biały, tylko czarny i biały  
Czarny i biały, czarny i biały, czarny i biały  
(Czarny i biały, tylko czarny i biały, czarny i biały, tylko  
Czarny i biały)

Ja wcale nie chciałem zrywać nowych kwiatków  
Nie chciałem w głowie już więcej awantur  
Nie chciałem widzieć jak usycha piękno  
Było... mi wszystko jedno  
Ale pewnego dnia w moim ogrodzie  
Wyrośla róża w przepięknym kolorze  
Też miała kolce, ale powiedziała: żeby nie bolało...  
Musisz wiedzieć jak, musisz wiedzieć jak  
Musisz wiedzieć jak, musisz wiedzieć jak  
Musisz wiedzieć jak złapać

Dawno nauczyłem się, że nie ma róży bez kolców  
Są tylko kruche dziewczyny chowane bez ojców  
One nie mają wzorców, nie chcą żyć w amoku  
Chcą dużego chłopca, który zapewni im spokój

Poznałem dziewczynę, która jest jak kwiatek  
Zabrałem ją w donicę, posadziłem na parapet  
Teraz słońce świeci, prosto na jej twarz  
Muszę zadbać o nią, żeby to nie był kolejny raz...  
Kiedy usycha, Kiedy usycha, Kiedy usycha, mmmm

Kupiłem donicę, bo mam nowego kwiatka  
Dziś dopiero widzę - uczucia to nie zabawka  
Nie chcę widzieć łez, które leczą jak fontanna  
Kiedyś małym chłopcem byłem, dziś na odwagę się zdobyłem  
Żeby popatrzeć na ciebie i powiedzieć, że będzie dobrze  
Żeby posłuchać co mówisz i nie krytykować cię ciągle  
To żaden problem, zacząłem żyć rozsądnie  
To żaden problem, możesz spać spokojnie  
(możesz spać spokojnie) możesz spać spokojnie  
Wszystko ogarnę sam

Poznałem dziewczynę, która jest jak kwiatek  
Zabrałem ją w donicę, posadziłem na parapet  
Teraz słońce świeci, prosto na jej twarz  
Muszę zadbać o nią, żeby to nie był kolejny raz...  
Kiedy usycha, Kiedy usycha, Kiedy usycha, mmmm

[Outro]

Tylko czarne i białe, czarne i białe, czarne i białe (hahahaha)  
(ha, ha, ha, ha) mmmmmm